

Jan Grabowski

Przyczynek do biografii Ireny Sendlerowej (z dokumentów warszawskiego Ratusza)

W Archiwum Państwowym m.st. Warszawy znajduje się zespół Komisaryczny Burmistrz m. Warszawy, a w nim dość bogata, choć nie najlepiej uporządkowana, dokumentacja dotycząca pracy warszawskiego Ratusza podczas okupacji. Dziesiątki teczek odnoszą się do szczególnie nas interesującej tematyki stosunków polsko-żydowskich. Tysiące znajdujących się w nich listów, okólników oraz rozporządzeń stanowią bezcenne źródło do poznania historii warszawskiego getta i otaczającej go aryjskiej Warszawy. Tematyka ta jest o tyle ciekawa, że pomimo lat badań, a także wielu wartościowych publikacji poświęconych „dzielnicy zamkniętej” zagadnienie relacji między polskimi władzami miasta a ludnością żydowską pozostaje właściwie nierozpoznane. Tymczasem już choćby z pobieżnego przejrzenia akt wynika, że decyzje komisarycznego burmistrza miasta Juliana Kulskiego¹ oraz podległych mu urzędników miały ogromny wpływ na warunki życia mieszkańców getta.

W niełatwym trójkącie: Niemcy – komisaryczny burmistrz – getto, polskie władze miejskie z całą pewnością były rzecznikiem interesów ludności polskiej. Najlepszym tego przykładem jest ciągła walka Ratusza o ograniczenie powierzchni getta, o wyłączenie z jego obszaru budynków i ulic, na których mieszkali Polacy, katolicy lub też tych budynków, w których znajdowały się „aryjskie” zakłady pracy. Podobne utarczki – zazwyczaj kończące się kapitulacją bezsilnego Judenratu – dotyczyły kwestii ściągania podatków czy też prawa Żydów do dysponowania resztkami własnego majątku. We wszystkich tych sporach arbitrem, sędzią i ostateczną instancją odwoławczą były władze niemieckie, a te najczęściej stawały po stronie urzędników Kulskiego, chyba że interesy niemieckie były w jakiś sposób zagrożone, gdyż wtedy Niemcy, reprezentowani przez starostę Ludwiga Leista, bez wahania przywoływali polską stronę do porządku. Echa tych sporów można odnaleźć w dzienniku Adama Czerniakowa, który nieraz podkreśla własną bezsilność – nie tylko wobec Niemców, lecz także wobec warszawskiego Ratusza.

¹ Więcej informacji o Kulskim zob. Julian Kulski, *Zarząd Miejski Warszawy 1939–1944*, Warszawa: PWN, 1964.

Jak zaznaczyłem wcześniej, akta zespołu Komisarycznego Burmistrza winny być lepiej uporządkowane. Innymi słowy, panuje w nich bałagan, który z jednej strony utrudnia badaczom poszukiwania, a z drugiej może zaowocować niejedną niespodzianką, taką choćby jak wymiana korespondencji między starostą Leistem a Julianem Kulskim w sprawie Ireny Sendlerowej – osoby, której czytelnikom naszego pisma nie trzeba przecież przedstawiać. Wiadomo, że kierowniczka wydziału dziecięcego „Żegoty” została zaarrestowana przez Niemców na jesieni 1943 r., a zwolniono ją po pewnym czasie dzięki ogromnej łapówce przekazanej właściwemu gestapowcowi. Szczegóły całej sprawy są jednak pogmatwane i niejasne. Przytoczone dalej dokumenty pozwolą, mam nadzieję, rzucić nieco światła na kwestię aresztowania Sendlerowej.

Pierwszym (chronologicznie, choć nie w kolejności porządku zespołu archiwalnego) jest brudnopis listu komisarycznego burmistrza do Leista.

KOMISARYCZNY BURMISTRZ MIASTA²

Warszawa, dnia 30 listopada 1943 r.

Do Pana Starosty Miejskiego,

stosownie do zarządzenia Pana Starosty nr Ref. Ib/T/Sche. z dnia 26 II 1941 r. mam zaszczyt wnosić o zezwolenie na ponowne zatrudnienie Ireny Sendlerowej, kontr[aktowego] okręgowego opiekuna miejskiego VII Ośrodka Wydziału Opieki i Zdrowia, oraz na wypłatę wynagrodzenia za czas zatrzymania jej w areszcie.

Irena Sendlerowa zatrudniona była w gminie od 19 VIII 1935 r., została w dniu 18 października 1943 zatrzymana przez Policję Niemiecką, a w dniu 13 listopada 1943 r. zwolniona.

Dotychczasowe pobory wymienionej wynoszą zł 509.85 mies[ięcznie].

[–] KOMISARYCZNY BURMISTRZ MIASTA

Zacytowany list – napisany w języku polskim – był jedynie brulionem, na podstawie którego sporządzono oficjalne pismo, tym razem już w języku urzędowym, czyli po niemiecku³. Dokumenty sporządzone w języku polskim mogły funkcjonować, ale jedynie w obiegu równoległym, tzn. między urzędami polskimi. Cała korespondencja z władzami okupacyjnymi odbywała się wyłącznie po niemiecku. Oficjalne pismo w sprawie przywrócenia Ireny Sendler do pracy i wypłacenia jej zaległych poborów zostało wysłane do Leista 1 grudnia 1943 r.

List skierowany do Leista jest o tyle ciekawy, że pozwala nam precyzyjnie określić ramy czasowe uwięzienia Sendlerowej – a co do tego zdania badaczy były podzielone. Jeżeli wierzyć Teresie Prekerowej, Sendlerowa w areszcie niemieckim miała spędzić trzy miesiące: „Więcej szczęścia od pierwszego prezesa

² Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (dalej APW), Komisaryczny Burmistrz m. Warszawy, t. 56, k. 169.

³ *Ibidem*, k. 167.

Rady [Pomocy Żydom „Żegota” Juliana Grobelnego – J.G.] miało dwoje innych jej członków, którzy znaleźli się również w niezwykle groźnych sytuacjach. Przez więzienia Gestapo – Pawiak i Aleję Szucha – przeszła wcześniej Irena Sendlerowa, kierowniczką referatu dziecięcego. Została aresztowana 18 października 1943 w związku ze zdekonspirowaniem jednej ze «skrzynek». Uratował ją Grobelny, przekupując gestapowca, który w lutym 1944 umożliwił jej ucieczkę. Wróciła do RPŻ natychmiast po wyrobieniu sobie nowych dokumentów⁴.

Z odnalezionego przeze mnie dokumentu wynika jednak jasno, że Sendlerowa została zwolniona z aresztu po niecałym miesiącu – w pierwszej połowie listopada 1943 r. O ile Prekerowa znacznie wydłużyła czas spędzony przez Sendlerową w więzieniu, o tyle więcej błędów zawiera internetowy portal „Polscy Sprawiedliwi” Muzeum Historii Żydów Polskich. Czytamy tam: „Irena Sendlerowa, aresztowana przez gestapo w 1943 r., była torturowana i skazana na śmierć. Żegocie udało się ją wykupić za olbrzymią łapówkę. Wyrok wykonano «na papierze». Podobną informację możemy znaleźć również w niedawno wydanej biografii Ireny Sendlerowej⁵. Na stronie angielskiej wersji Wikipedii można z kolwi przeczytać, że jej nazwisko zostało wydrukowane na plakatach jako jednej z rozstrzelanych. To, że Sendlerową wykupiono za łapówkę, nie ulega kwestii, było to zresztą dość częstą praktyką w końcu 1943 r. Natomiast nie udało mi się nigdzie znaleźć wyroku śmierci, a tym bardziej – nazwiska działaczki „Żegoty” wydrukowanego na afiszach, które tak często pojawiały się na słupach ogłoszeniowych na przełomie 1943 i 1944 r. Nie jest to dziwne, bo możemy założyć, że koledzy i koleżanki Ireny Sendler nie pisaliby podania do władz niemieckich o przywrócenie do pracy osoby, która kilka dni wcześniej została skazana przez tychże Niemców na karę śmierci.

Kolejnym fragmentem konspiracyjnej łamigłówki jest notatka Referatu żydowsko-komunistycznego Centrali Służby Wywiadowczej NSZ, sporządzona 28 kwietnia 1944 r.⁶ Czytamy w niej: „Sendlerowa Irena [...] nos lekko orli, wyraz twarzy b[ardzo] surowy, wzrost ca 160 cm, oczy jasne, szatynka, zmieniła ostatnio kolor na rudy, włosy obcięte przy karku [...] zam. oficjalnie Ludwika 6 m 82, obecnie ukrywa się. Była aresztowana przez gestapo pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej, siedziała na Pawiaku ok. 4 tygodni, została zwolniona. Ostatnio gestapo znów się nią zainteresowało i poszukuje”⁷. Kontrwywiad NSZ, jak się wydaje, układał swoje listy proskrypcyjne na podstawie wiarygodnych danych. Rzeczywiście, okres uwięzienia Sendlerowej zgadza się z danymi,

⁴ Teresa Prekerowa, *Konspiracyjna Rada Pomocy Żydom w Warszawie 1942–1945*, Warszawa: PIW, 1982, s. 70.

⁵ Anna Mieszkowska, *Dzieci Ireny Sendlerowej*, Warszawa: Muza, 2009, s. 186–187.

⁶ Cyt. za: Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Andrzej Żbikowski, Warszawa: IPN, 2006, s. 186.

⁷ W przypisie autorskim czytamy: „została aresztowana 20 lub 22 X 1943 r. Opuściła więzienie 20 I 1944 r.”. W świetle dokumentów z APW obie te daty możemy raczej odrzucić.

jakie znajdujemy w najbardziej współczesnym opisywanym wydarzeniu liście Kulskiego. Natomiast nowa jest informacja, że gdzieś między grudniem 1943 a kwietniem 1944 r. Irena Sendler stała się powtórnie obiektem zainteresowania Gestapo i musiała się ponownie ukrywać.

Informacja wywiadu NSZ może się łączyć z ostatnim *Sendlerianum* z zespołu Komisarzyckiego Burmistrza, jakim jest odpowiedź Leista na grudniowe podanie Kulskiego:

Urząd Administracji Wewnętrznej⁸

Tłumaczenie: Nr 4252/S.Z/43
W[arsza]wa 14.4.1944

Do Pana Kom[isarzyckiego] Burmistrza m. W[arsza]wy – Ratusz

Dotyczy: dalszego zatrudnienia miejskiej urzędniczki Ireny SENDLER.
Nie wnoszę żadnych zastrzeżeń przeciwko zgłoszonemu wnioskiem dalszemu zatrudnieniu wyżej wymienionej na służbie w Zarządzie Miejskim w W[arsza]wie i wypłacenia jej poborów za okres jej uwięzienia.

[–] Podpisano: Leist

U dołu listu widać własnoręczną adnotację komisarzyckiego burmistrza, skierowaną do dyrektora Wydziału Personalnego: „do właśc[iwego] załatwienia, J. Kulski, 18 IV [1944]”.

Pozostaje pytanie: czy zbieżność dat między pozytywną odpowiedzią Leista a notą wywiadowców NSZ jest czystym przypadkiem? Czy decyzja Leista przywracająca Irenę Sendler do pracy oraz zezwalająca na wypłacenie jej zaległych poborów ściągnęła na nią ponownie zainteresowanie Gestapo i zmusiła ją do zejścia do podziemia? Nie wiadomo. Pewne jest, że w końcu kwietnia 1944 r. Ireną Sendler interesowały się przynajmniej trzy organizacje: Gestapo, by ją zgładzić, NSZ, by ją zgładzić bądź napiętnować, oraz komisarzycki burmistrz Warszawy – aby jej wypłacić 509 zł 85 gr tytułem zaległych poborów.

Słowa kluczowe

Irena Sendlerowa, Warszawa, Polacy, pomoc dla Żydów, Niemcy, Julian Kulski, Ludwig Leist

Abstract

The article presents several documents from the files of the war-time mayor of Warsaw, which concern the incarceration of Irena Sendler, the well-known rescuer of the Jews.

Key words

Irena Sendler, Warsaw, Poles, rescue for Jews, Germans, Julian Kulski, Ludwig Leist

⁸ APW, Komisarzycki Burmistrz m. Warszawy, t. 56, k. 162.